

Anna Szałapak, Co

Coś zmienić w życiu chciałabym.
Za oknem nostalgiczny rym.
I jak poradzić sobie z tym,
bym była inna.
Niech czeka na mnie w tłumie róż
wiecznie zielony anioł stróż.
I niech nie dzwoni więcej już
pamięć kamienna.
Może kredka na policzku, szal, sukienka.
Kolor włosów, kolor wspomnień, kawiarenka.
Pióropusze, listy wzruszeń, znów od nowa,
kiedy słowa, kiedy mowa ezopowa.
Może wreszcie, jak w agreście, coś się zdarzy.
Powiesz do mnie: wiesz, w tym wieku ci do twarzy.
Powiesz do mnie o miłości albo więcej.
Najgoręcej moja ręka w twojej ręce.
Coś zmienić w życiu chciałabym.
Owija mnie różowy dym.
A na plakacie ona z nim,
szczęśliwa puenta.
Nich się odnajdą: ty i ja.
Zielony anioł. Sen bez dna.
I niech fortepian stary gra,
co zapamiętał